KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC, piątek dnia 24 marca 1922 roku. Nr. 69. Rok XVI.

Gorączkowy tryb życia.

Jeżeli już przed wojną narzekaliśmy na to, że tryb naszego życia jest gorączkowy, to cóż dopiero mówić o obecnym? Rzadko dziś spotkać człowieka, któryby się gdzieś nie spieszył nie miał naraz kilku bardzo ważnych spraw na głowie, i ciągle nie debatował co ma najpierw uczynić. Obecne stosunki prowadzą do tego, że o tak zwanym regularnym trybie życia nie ma poprostu mowy, a coraz to nowe troski, kłopoty i niemiłe niespodzianki każdego spotykają, wszyscy też ciągle dysputują, krytykują, narzekają bez końca i coraz to więcej się spieszą. A jednak niezapominajmy o tem, że szybkość przewodnictwa nerwów, ba nawet szybkość myśli nie est tak wielką, jak przysłowiowo o tem sądzimy. Ponadto świadomość nasza może w danej chwili zajmować się tylko jedną myślą, trzeba więc, by dane wrażenie, czy myśl przebieg to swoją drogę i doszło do celu pierwej nim wystąpi drugie. Gdy zaś my na to uważamy i pędzimy jedną myśl niemal równocześnie z drugą, powstaje chaos, wyczerpanie nerwów i umysłu, roztargnienie, brak pamięci i coraz to większe zdenerwowanie. Dodać tu jeszcze trzeba, że prócz świadomych wrażeń odbieramy ciągle i podświadome, które wprawdzie, na razie są niedostrzegalne ale zawsze zostawiają po sobie ślad, ewentualnie zmieniają się, by potem kiedyś w świadomości się wyładować. Powinniśmy też przedewszystkiem zwalniać tempo naszego życia, a straty powstałe przez pracę, pokrywać należytym wypoczynkiem. Przez należyty wypoczynek rozumiem, jeżeli już nie zupełną bezczynność ciała i umysłu, to chęć zajęcia się zupełnie inną grupą myślową, czy fizyczną jak ta, która zmęczenie nasze wywołała.

A jakże my postępujemy obecnie? W towarzystwie, teatrze, na spacerze na koncercie, w kawiarni i t. d. ciągle dalej rozmawiamy o naszej pracy, o tem co nas gnębi i męczy lubujemy się niejako tem a na odpoczynek wybieramy podobne warunki jak przy pracy.

A więc urzędnik, pracujący w zgiełku, idzie do kawiarni, inny zdenerwowany swą szarpiącą nerwy pracą, udaje się do kina na wstrząsający nerwami dramat, literat „wypoczywa" czytając obce utwory a fachowców po pracy do bija się w towarzystwie rozmową o ich zajęciu.

Wszelkie rozmowy to warszaskie, zamiast być wymianą myśli i rozrywką schodzą zaraz na tematy o aprowizacji, spadku waluty drożyzny i t. d., gdy ktoś opowiada o swej chorobie inni pocieszają go zaraz, przytaczając najstraszniejsze komplikacje, o których gdzieś słyszeli i t. d.

Gorączkowy tryb życia objawia się też tem, że każdy pragnie drugiego wczemś uprzedzić, zrobić coś prędzej i rzekomo lepiej od niego, podejmujemy się też ponad siły kilku rzeczy na raz, nie rozliczamy się z czasem, wszystko spędzamy na ostatnią chwilę i mięszamy ciągle tan gorączkowy, nienaturalny tryb życia, z okresami zupełnej apatji wyczerpania i bezwładności (jak np. w Zagłębiu — red.)

Czyż tak być powinno? Zwalniajmy, póki czas, ten szalony rozpęd naszego życia, róbmy wszystko wolniej, dokładniej, nie spieszmy się tak ciągle, bo wprawdzie przysłowie mówi, że „czas to pieniądz" ale i pieniądz niema wartości, gdy płynie zbyt dużą i szybką falą. Sztuką życia właśnie jest, by na wszystko znaleźć czas od powiedni, ale do tego trzeba zawsze rozwagi, zastanowienia i planu dobrze z góry obmyślanego. Nasze funkcje życiowe wymagają koniecznie tego by od bywały się na czas i regularnie. Tegoż samego wymagają więc i funkcje duchowe, bo spełniamy je przecież z pomocą organów cielesnych.

Dbanie o zwolnienie tempa życiowego powinno być wzajemne, powinniśmy więc i innych ciągle napominać by niepotrzebnie nie przyspieszali już i tak zbyt szybkiego i gorączkowego trybu życia, by panowali nad sobą, bo nerwy tylko do pewnego czasu są nam posłuszne, a gdy struna się przeciągnie, to one stają się naszym panem, a my ich sługą i niewolnikiem.

Człowiek spokojny i zrównoważony działa na innych dodatnio, nerwowy i rozdrażniony innych znów tem zaraża.

A teraz wszyscy są nerwowi. Nerwowym jest urzędnik w banku, na poczcie, na kolei, nerwowym jest kupiec i kupujący, ciągle też wzajemnie się nie cierpliwimy, odpowiadamy sobie ostro i niegrzecznie, posądzamy się wzajem o brak wychowania i kultury ale o tem nie myśli nikt, by przeciw temu coś przeciwdziałać, owszem każdy śpieszy się coraz to więcej, a sam nie wie, dlaczego i poco.

Dr. A. Klęsk.

Fala drożyzny znów chce kraj zalać!

Niesłychane podrożenie mięsa i tłuszczów.

Gwałtowny szmugiel i wywóz bydła oraz nierogacizny z kraju, przez wszystkie niemal punkty graniczne, do Niemiec, Czech i Austrji czyyni swoje. Ceny artykułów pierwszej potrzeby, za nielicznymi wyjątkami, znów rosną, wywołując ferment ludności biedniejszej w szczególności żądania zwyżki płac wogóle.

Wodą na młyn spekulacji paskarskich jest również i danina, którą starają sobie odbić na kieszeniach konsumentów płatnicy daniny.

Dowóz utrudniony, formalności niezwykle składają się na to, że Zagłębie znów staje się rajem spekulujących na kieszeniach ludności najbiedniejszej, które, mimo upośledzenia materjalnego, musi się przecież tak że odżywiać.

I oto za funt mięsa wołow. z kością płaci się znów 200 mk., bez kości 280 mk., funt cielęciny 200 mk., polędwicy 300 mk., schabu wieprzowego 320 mk. Słoniny 450 mk. a nawet za chleb pytlowy płaci się po 313 mk za 6 funt. bochenek, nie mówiąc już o maśle i innych artykułach spożywczych.

Staniały natomiast w kurcie nieco ziemniaki, najmniej odżywczy produkt.

Musimy bezwzględnie od Rządu i władz podporządkowanych mu domagać się ograniczenia wywozu żywności za granicę, ułatwienia dowozu żywności dla miast, *zniesienia formalności utrudniających dowóz* a narówni z tem *pilnego strzeżenia granic kraju.*

Nie pomoże nic danina, dająca już dziś miljardy skarbowi państwa, jeżeli zaczną się znów orgje podwyżek w przemyśle i handlu, jeżeli fala spekulacji i drożyzny zaleje kraj cały!!

Zarówno władze centralne jak i lokalne Zagłębia i terenów pogranicznych muszą właściwać się w głosy opinji i nie wolno lekceważyć im interesów ludności przez oglądanie kraju drogą wywozu żywności za granicę.

Sosnowiec i Częstochowa nękane są znów przez drożyznę. *Wzywamy Rząd i czynniki kompetentne, by przyczyniły wszystkie kroki celem zaradzenia złu, mogącemu przynieść państwu niesłychane szkody!!*

TELEGRAMY.

Prawica wileńska podpisuje akt z 2-go marca.

WARSZAWA. (wł.) „Przegl. Wiecz.“ donosi pod datą 22 bm.

W ostatniej chwili otrzymujemy z Sejmu wiadomość, że członkowie delegacji wileńskiej, którzy nie podpisali aktu złączenia z 2 marca, zawiadomili prezydenta Rady Ministrów że gotowi są wobec stanowiska rządu akt w jego dotychczasowem brzmieniu podpisać.

Sprawiło to w Sejmie ogromne wrażenie. Posiedzenie Komisji Konstytucyjnej zostało odroczone. Członkowie „Zespołu“ zwrócili się do prezydenta Ponikowskiego z oświadczeniem, że podpisanie aktu czynią jednak zależnem od tego, że „albo rząd na samym akcie albo Sejm przy ratyfikacji aktu w specjalnej uchwale zaznaczy, iż Statut dla Ziemi Wileńskiej ułożony będzie zgodnie z Konstytucją“. Premjer przyjął do wiadomości to jak się zdaje już tylko czy sto formalne zastrzeżenie.

Obecnie toczą się pertraktacje co do formy podpisania, które ma być dokonane.

Nareszcie porozumienie osiągnięte!

WARSZAWA, W sprawie wileńskiej nastąpił w dniu 22 bm. nieoczekiwany a decydujący zwrot. Pod wrażeniem żądania ratyfikacji aktu zjednoczenia przez Sejm wileński, jakie postawił rząd w swym wniosku 6-ciu przebywających w Warszawie posłów z „Zespołu“ delegacji zwróciło się do prezydenta ministrów Ponikowskiego, oświadczając mu, że pragną teraz gorąco uzupełnić akt zjednoczenia z 2-go marca swymi podpisami.

O godzinie 3-ej po południu położono na akcie podpisy uzupełniające. wobec czego odpada już potrzeba ratyfikacji aktu przez Sejm wileński.

Podpisany akt zaopatrzony będzie w następującą uwagę ze strony opozycjonistów dotychczasowych: „Podpisujemy akt powyższy w przekonaniu że Sejm Rzeczypospolitej ustali statut Ziemi Wileńskiej zgodny z wolą ludności tej Ziemi, wyrażoną w uchwale Sejmu Wileńskiego“.

A więc zwyciężył rozum polityczny i sprawa Wileńszczyzny będzie ostatecznie załatwiona!

Zaproszenie do Moskwy.

WARSZAWA. Ministrowie spraw zagranicznych Finlandji, Łotwy i Estonji otrzymali, jak już donosiliśmy, wiadomość o zaproszeniu na konferencję w Moskwie w ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie t.j. w piątek, Muszą oni, przed daniem odpowiedzi porozumieć się ze swoimi rządami. Rząd polski musi w tym względzie uzgodnić swoje zachowanie się z decyzjami swych bałtyckich przyjaciół.

Rząd sowiecki zarządził mobilizację czerwonej armji.

WARSZAWA, (wł.) Z Moskwy donoszą, że Sowiety zarządziły mobilizację komunistów do lat 30. Zmobilizowane oddziały wysyłane są przeważnie ku granicy zachodniej na pograniczu Polski. Sowiety mobilizują rzekomo wojska dla utrzymania swej władzy, na wypadek fiasca konferencji w Genui i konieczności zastosowania terroru w stosunku do umierającej z głodu ludności imperjum bolszewickiego, której nie będą w stanie nic pomóc. Tem nie mniej konieczna jest interpelacja ze strony rządu polskiego, ozem należy sobie tłumaczyć gromadzenie wojsk czerwonych na pograniczu polsko rosyjskiem. Polska musi się mieć na baczności przed ofenzywą głodową ze Wschodu!

Dyskusja ekspose premjera odroczona.

WARSZAWA. (PAT.) Dyskusję nad exposé premjera odłożono do następującego posiedzenia. Przystąpiono do dyskusji nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich. Po dyskusji sprawę przejęto. Wniosek rządowy w sprawie objęcia władzy Ziemi Wileńskiej odesłano do komisji konstytucyjnej.

Następne posiedzenie w piątek.

Bezpodstawność zarzutów sowieckich.

WARSZAWA. W poniedziałek wieczorem na żądanie przedstawicieli klubu stronnictw p. marszałek Sejmu zaprosił na konferencję prezesów najwybitniejszych klubów sejmowych. W konferencji uczestniczyli premjer Ponikowski, min. Skirmunt, szef sztabu gen. Sikorski. Posłowie interpelowali rząd, czy zarzuty zawarte w ostatnich notach sowieckich są słuszne, na co reprezentanci rządu udzielili wyczerpujących wyjaśnień, z których wynika, że zarzuty sowietów są bezpodstawne. Reprezentanci rządu podkreślili w swych deklaracjach, że rząd w polityce jak najskrupulatniej przestrzega linji pokojowej. Deklaracja rządu została przez obecnych przyjęta z zadowoleniem do wiadomości. Na koniec wysłuchano referatu szefa sztabu gen. Sikorskiego o sytuacji wojskowej i referat ten przyjęto do wiadomości.

Danina dała już 25 miljardów marek.

WARSZAWA. (wł.) W kołach zbliżonych do ministra skarbu informują, że ogólny pobór daniny wynosi dotąd około 25 miljardów marek.

Preliminarz budżetowy na rok 1922.

WARSZAWA. Rada ministrów w dalszym ciągu rozpatruje preliminarz budżetowy na rok 1922. W kołach politycznych wskazują na to, że obecny preliminarz budżetowy pierwszy raz opiera się na zupełnie realnych cyfrach i uwzględnia zasadnicze konieczności pokrywania wydatków z budżetu zwyczajnych normalnych dochodów państwa. Dzieje się to skutkiem tego, że budżet inwestycyjny państwa został opracowany oddzielnie i na pokrycie jego wskazane są źródła nadzwyczajne.

Spisek anarchistów rosyjskich w Warszawie.

WARSZAWA. Pisma donoszą, że władze wpadły na trop spisku który przygotowywały tajne organizacje anarchistów rosyjskich w Warszawie. Spisek ten na którego czele stały wybitne osobistości z łona emigracji rosyjskiej w Polsce, miał na celu dążności rozkładowe w naszem państwie.

Gdy dochodzenia wstępne nie pozwalały już wątpić w ścisłość posiadanego materjału obciążającego, dokonano we wtorek rano rewizji, przy której 17 osób aresztowano. Wśród nich znajduje się żona byłego zastępcy generała gubernatora w Warszawie p. Lublimowa. Zostaną one wydalone z granic państwa polskiego.

Gdańszczanie na „Targach poznańskich“.

POZNAŃ, (PAT.) Zjazd na targ poznański jest bardzo liczny, szczególne zainteresowanie targiem wykazuje Gdańsk. Wśród gości Gdańszczanie zajmują prawie pierwsze miejsce. Ponadto przyjechali wystawcy i goście z Wiednia i Czechosłowacji. Jutro spodziewany jest przyjazd zbiorowej wycieczki kupców z Górnego Śląska.

Romanowowie zdecydowali rozpocząć walkę z bolszewikami.

PARYŻ, (Polpr.) Nadchodzą dalsze szczegóły o pobycie b. wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza(?) w Sofji. Mikołaj Mikołajewicz prowadzi ożywioną korespondencję z innymi członkami domu Romanowych i z gen. Wranglem, z którym widział się i odbył dłuższą konferencję przed przyjazdem do Sofji. Inne źródło podaje, że b. wielcy książęta Cyryl, Andrzej i Dymitr ofiarowali na walkę z bolszewikami 420 mil, franków.

Meeting żydowski w Berlinie.

BERLIN, (PAT.) Dnia 19 bm. przed południem odbył się zapowiedziany meeting żydowski, urządzony przez organizacje sjonistów. Po szeregu mówców z Nowego Jorku, Londynu Berlina i Palestyny przemawiali: poseł na sejm warszawski Grünbaum i minister Litwy Kowieńskiej Sołowiejczyk. Przemawiano po niemiecku, po angielsku po hebrajsku i w żargonie żydowskim. Sołowiejczyk przemawiał w literackim językuniemieckim, Gruenbaum zaś wygłosił swoją mowę w żargonie.

Pożyczka polska w Anglji.

LONDYN, (AW.) Rokowania prowadzone w Londynie przez przedstawicieli Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej w sprawie uzyskania poważniejszej pożyczki angielskiej dla Polski w funtach szterlingach biorą obrot tak pomyślny że w czasie niedługim „pożyczka ta będzie mogła być zrealizowaną.

Z Górnego Śląska

Ostre pogotowie wojskowe na G. Śląsku.

KATOWICE. (AW.) Ostatniej nocy władze koalicyjne zarządziły ostre pogotowie w Bytomiu wobec obawy napadu ze strony Orgeschowców. Po mieście krążą tanki angielskie.

Kronika telegraficzna.

× Lenin zachorował na raka. Grozi mu niebezpieczeństwo śmierci. Profesor berliński Klemperer został powołany telegraficznie na lekarza Lenina i wyjechał w towarzystwie Kreszczyńskiego do Moskwy.

× Rada Ambasadorów wręczyła niemieckiemu posłowi notę, w której odrzuca żądania rządu niemieckiego w sprawie odszkodowań za powstania polskie na G. Śląsku.

× Komisja rządząca w Wilnie ogłosiła pobór rocznika 1901 roku. Pobór ma być przeprowadzony pomiędzy 27 marca a 15-ym kwietnia.

× Potwierdza się wiadomość że Poincare nie pojedzie do Genui, gdyż z powodu podróży Milleranda do Algieru nie będzie on mógł opuścić Paryża na czas dłuższy.

× Rząd pruski złożył projekt ustawy, która upoważnia rząd do wydania rozporządzeń, koniecznych dla przywrócenia dawnego stanu prawnego na terytorjum plebiscytowem po przejęciu administracji przez władze pruskie.

× D'Annunzio wysłał do Rady wojskowej miasta Rjeki orędzie, w którem żąda przywrócenia w mieście spokoju i umożliwienia pracy. Uważa on traktat zawarty w Rappalo jako ustawę swojej ojczyzny którą należy wykonać.

× Mianowanie prezesa Ziemi Wileńskiej nastąpi w dniach najbliższych, poczem pan Ponikowski wyjedzie z nim do Wilna celem objęcia władzy.

× Polpress donosi: Według prywatnych wiadomości Władywostok został zajęty przez czerwonych d. 15 marca.

× Delegacja brytyjska na Konferencję Genueńską będzie się składała z Lloyd George'a, Lorda Curzona i sir Roberta Horne

× W przeciwieństwie do różnych pogłosek, następca Cambona w Radzie Ambasadorów nie został dotychczas dotychczas wyznaczony.

× Szef departamentu politycznego August Zalewski mianowany został posłem w Rzymie, dokąd wyjedzie w sobotę, a stamtąd uda się do Genui jako drugi delegat.

× Akcja komunistów polskich na Ukrainie ogromnie w ostatnich czasach osłabła. „Głos komunisty“ upadł Zgromadzenia robotnicze odbywają się rzadko i przy bardzo małym udziale publiczności.

× Amerykanin, Isiah Moore został aresztowany w Indianapolis w chwili gdy zamierzał po raz dwunasty wejść w związek małżeński. Aresztowano go pod zarzutem bigamji.

Sprawy miejscowe.

Z życia naszych Z-ków Zawodowych.

Działalność Związków Zawodowych, o ile pragną one odegrać poważniejszą rolę w życiu społecznem, nie może ograniczać się do prostej, mniej lub więcej słusznej, interwencji w sporach czy zatargach między przedstawicielami pracodawców i pracobiorców. Walka o podwyżki jest również fazą przejściową. Głównym natomiast zadaniem zrzeszeń pracowniczych winna być troska o podniesienie poziomu kulturalnego umysłowego i fachowego pracowników, a zarazem wyrwanie żądnych oświaty i wiedzy z atmosfery codziennej wegetacji, walki o byt i wyzysku. Zadanie to, o ile Związki go podejmą i wykonają należycie, odda istotne usługi społeczeństwu, a wzmoże powagę i znaczenie samych Związków, co do których wieleby można poczynić zastrzeżeń.

Z ust kierowników Związków Zawodowych, słyszeliśmy nieraz szumne zapowiedzi akcji oświatowej i kulturalnej. Jak dotąd Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem-Związek, z Sosnowieckich, a bodajże i wogóle z polskich, najruchliwszy o najszerszych ambicjach obywatelskich i społecznych ograniczał się do założenia własnego Organu i urządzania dorywczych odczytów i konferencji ogółem w ilości dość pokaźnej, ale akcja naogół kuleje i słyszy się tylko piękne hasła, słowa, słowa..

Obecnie pono wyżej wymieniony Związek podjął imprezę godną uznania i poparcia. Wychodząc z założenia, iż brak wiedzy fachowej odbije się i odbijać musi niekorzystnie na poziomie umysłowym i zdolności do otrzymywania wyższych posad urzędniczych przez miejscowych pracowników umysłowych, że wzięcie wykształcenia fachowego w ręce Związków, które nie będą go prowadziły z wyłączną myślą o zysku, leży zarówno w intencjach Ministerstwa W. R. i O. P., jak i w interesie zrzeszeń Związek powołał do życia Wieczorowe Kursa Handlowe, powierzając ich kierownictwo profesorowi L. Fabrycemu. W organizowaniu Kursów, czynny udział bierze i p. W. L. Evert, który ze swej strony objął wykłady Ekonomji Politycznej. Kursa Związku, na których wykładać będą profesorowie: Mańkowa, Hirszberg i Kański — samym doborem nazwisk gwarantują powagę przedsięwzięciu. Ale oby tu znów akcja cała nie ograniczyła się do programu i słów...

Ze strony Związku wyłoniona już została podobno Komisja Nadzorcza mająca czuwać nad administracją i kierownictwem Kursów, w osobach pp. Wiceprezesa M. Koczyńskiego, wiceprzesa W. Grabiańskiego i Wł. Grunwalda. Ludzie ci winni być poważną rękojmią dla licznych już słuchaczy Kursów.

Plan wykładów objąć ma: korespondencję handlową, stenografję arytmetykę handlową, buchalterję, naukę o handlu, ekonomję polityczną i politykę ekonomiczną, prawo Wekslowe i Czekowe, geografję gospodarczą, to maszynoznawstwo i pisanie na maszynach paru systemów. Przy Kursach powstał „Kurs Retoryki” (logika wymowa dyalektyka Seminarja praktyczne) który ma być prowadzony przez p. W. L. Everta, a będzie miał za zadanie wyszkolić słuchaczów praktycznie i teoretycznie w dziedzinie wymowy. A czem jest wymowa, dla agenta choćby, dla każdego handlowca czy urzędnika, mającego styczność bez pośrednią z klijentem, czyż należy wskazywać? Kursa rozpocząć się mają 20 bm. zapisy przyjmowane będą do 1 kwietnia rb.

Musimy stwierdzić, iż inicjatywa Związków Handlowców jest nietylko godną poparcia, ale jest jeszcze czynem obywatelskim. Dzięki niej powstała by nowa poważna placówka wiedzy, dzięki niej Szkolnictwo Zawodowe przechodzi na tory realne dzięki niej, wreszcie, młodzież i urzędnicy, uzyskaliby dobrą uczelnię o poważniejszym zakresie, zyskaliby możność wykształcenia się i posunięcie po szczeblach drabiny urzędniczej.

Kto nie skorzysta z uczelni— sam siebie w przyszłości winić będzie. Życząc uczelni tej powodzenia, chcielibysmy ją jednak widzieć na tym poziomie, jaki wykazałaby, że organizatorzy jej rzeczywiście zdają sobie sprawę z powagi zadania które wzięli na swe barki.

W.

Kronika.

— **Z obchodu imienin Naczelnika Państwa.** W ubiegłą niedzielę w sali Polsk. Zw. Zaw. na Pogoni odbył się obchód imienia Naczelnika Państwa, urządzony przez Samopomoc b. legjonistów i Związek b. wojskowych. Wieczornica nie zgromadziła takiej liczby mieszkańców, jakiej się spodziewali organizatorzy Chóry Tow. „Victorja” i „Virginja” odśpiewały szereg pieśni b. udatnie, choć zaznaczyć należy, że połączenie obu chórów odbiło się nieco ujemnie na harmonji wykonywanych utworów. Słowo wstępne wygłosił p. Evert, charakteryzując postać Piłsudskiego, jako wodza i patrjoty. Solowe śpiewy pp. Janasa i Knychalskiego przy akomp. p. Hamankiewicza wypadły efektownie i były żywo oklaskiwane. Młoda deklamatorka p-na J. Waldówna wypowiedziała z aczuciem i znajomością dykcję odpowiednio akcentując, wiersz ś.p. Musialika. Podobał się bardzo młodociany deklamator Wiesio Kawka który z patosem i pewnym wysiłkiem pamięciowym zaprezentował się jako deklamator — słuchaczom. Zakończył wieczornicę popis wiolonczelowy p. Puchalskiego, który przy akompanjamencie p. Hamankiewicza wypadł b. ładnie, zdradzając zdolności wirtuozowskie i inteligencję muzyczną solisty, posiadającego ładny ton.

— **Z odczytu o granicach Polski.** W ubiegłą niedzielę w sali gimn. państw. im. Staszica odbył się ciekawy wykład prof. J. Kaczkowskiego na temat granice Polski w świetle traktatów. Odczyt ten zgromadził przeważnie młodzież szkolną i garść starszych (szkoda, ze tak małą ilość). Prelegent kolejno scharakteryzował historję wykreślenia granic państwa polskiego, na mocy traktatu wersalskiego a więc wschodnią, zachodnią, na północy i południu, podkreślając krzywdzące decyzje Rady Najwyższej i nieznajomość stosunków polskich i europejskich wykazaną zarówno przez członków aeropagu międzynarodowego jak i Ligę narodów. Prelegent krzywdę Polski uwidocznił na specjalnych mapach rozwieszonych w sali. Odczyt zakończył słowami uznania dla armji polskiej na czele z jej Wodzem podkreślając, że wyrąbanie przez oręż polski granic miało dotąd zawsze większe sukcesy niż przyznawanie nam ich drogą dyplomatycznych układów, które najczęściej zawierano na niekorzyść naszą.

— **Tanie mięso dla Polski z Rumunji.** W związku z poruszaną przez nas dziś sprawą drożyzny mięsa dowiadujemy się że Towarzystwo aprowizacji miast Polski i Ziem Wschodnich w celu zapewnienia ludności miejskiej tańszego mięsa porozumiewa się z eksporterami bydła w Rumunji aby sprowadzić do Polski większą ilość mięsa i w ten sposób wytworzyć konkurencję spekulantom podbijającym ceny mięsa na rynku wewnętrznym. W sprawie tej bawi obecnie w Bukareszcie dyrektor Tow. aprowizacji miast p. Rudolf Jabłoński.

— **Znów konfiskata mleka.** W dniu 14 b.m. na stacji Sosnowiec dyr. radmsk. zatrzymano mleko odbiorców niżej wymienionych celem poddania go analizie. Po dokonaniu badania w Laboratorjum miejskiem okazało się, że mleko jest rozwodnione i odtłuszczone, wobec czego zostało oddane do dyspocji szpitala miejskiego w ilości 10 beczek i T-wu Dobroczynności w ilości 3 beczek. Wysyłającymi mleko byli: Młynarski Jokiel, Okowita Gerson, Wepa, Gołębiowski Teofil, Herszkowicz Hersz, Surbiel, Mucha Antoni, Zgryza Franciszek. Odbiorcami zaś: Jasiowka Władysław, Fryszer Alter, Zabiegało Franc. Młynarski Jokiel Kożuch Manuel, Stajniak Marja, Rutkowski Ludwik, Dziurowicz Marcin, Batko Marja. Razem skonfiskowano 13 beczek— 165 garncy.

— **Samobójstwo po pijanemu.** W Zagórzu onegdaj popełnił samobójstwo nieznanego nazwiska włościanin, który powiesił się na zasówce od okna w swem mieszkaniu. Denat przed śmiercią miał podobno przeprowadzić podział majątku pomiędzy swe dzieci a dokonawszy tego, targnął się, będąc pijanym, na swe życie. Czy przyczyną śmierci jest właściwie podział majątku, który mógł być dokonany nieopatrznie pod presją rodziny, czego włościanin mógł w ostatniej chwili żałować i w przystępie rozpaczy się powiesił, czy też uczynił to wprost będąc w stanie niepoczytalnym na razie nie wyjaśnione. W każdym razie w grę wchodziła wódka, a jak wiadomo, ta do niczego dobrego nie prowadzi tembardziej, jeżeli się jej nadużywa. Dochodzenie policyjne wyjaśni zapewne motywy samobójstwa. W każdym razie widać tu skutki nadużycia wódki...

— **Dręczenie zwierząt.** W dniu 22 bm, około godziny 7 wieczorem ze stacji towarowej w Sosnowcu ekspedjował wóz dla jednego z tutejszych kupców jakiś woźnica naładowawszy ten wóz 50 ciu skrzynkami cytryn, każda skrzynka wagi 25 klg., tak że ogólna waga ciężaru wynosiła 1250 klg. Para źle podkutych koni z powodu oślizłego bruku ulicznego niemogła wyciągnąć wozu na ulicę Piłsudskiego. Konwojujący wóz żydzi okładali batogiem nieszczęsne zwierzęta ćwicząc je w sposób okrutny. Jeden z nich starszy żyd uderzył biednego konia podręcznego tak silnie pięścią w okolicy lewego oka że omal biednego zwierzęcia nie oślepił. Możeby policja nasza zechciała nareszcie w podobnych wypadkach, które się coraz częściej powtarzają na ulicach miasta interwenjować i takich inkwizytorów pociągać do surowej odpowiedzialności. Kiedyż nareszcie zacznie znów u nas działać T-wo opieki nad zwierzętami?!

— **80 te posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się we czwartek dnia 23 marca r. b. w sali „Lutni” przy ul. Warszawskiej Nr. 5. Porządek obrad przewidywał: rozpatrzenie w dalszym ciągu budżetu Magistratu m. Sosnowca za rok 1921: a) Wydział Finansowy (referował r. Moszkowski). b) Urzędy: Mieszkaniowy i Rozjemczy (r. Habelman), c) Wydział Gospodarczy (r. Moszkowski), d) Wydział Aprowizacyjny (r. Habelman) 2) Sprawozdanie Komisji Skarbowej (r. Moszkowski), 3) Sprawozdanie Komisji Zdrowia Publicznego (r. Perelman), 4) Sprawozdanie Komisji Kwaterunkowej (r. Tomecki), 5) Sprawozdanie Komisji do Spraw Ogólnych (r. Michel), 6) Sprawę podwyższenia opłat kancelaryjnych (r. Moszkowski), 7) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie poprawek do statutu o podatku szkolnym (r. Moszkowski), 8) Sprawę opłat za analizy wykonane w laboratorjum miejskiem chemicznem (r. Perelman) 9) Sprawę podwyższenia opłat od szyldów, oraz opłat za oględziny wszelkich objektów przedsiębrane przez Wydział Budowlany Magistratu (r. Judenherz), 10) Sprawę teatrów: „Zimowego” i „Ludowego” (r. Wieczorek). Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze następnym.

— **Inwalida.** Spotkany w dniu 20 b.m przy ul. Piłsudskiego inwalida wojskowy 272 pp. W. P. na kuli u prawej nogi, nazwiskiem W. Jochimek opowiadał, że jest dzieckiem Sosnowca, bardzo ubogich rodziców, że prawą nogę odjęto mu w szpitalu wojskowym, gdy był ciężko rannym w czasie kampanji bolszewickiej, a wprawiono mu powyżej kolana drewniane szczudło i, uznawszy go w stosunku 75 proc. niezdolnym do pracy, odstawiono do domu, z jakiego młodzieniec, dziś ledwie 21 wiosen życia liczący, wyszedł zdrów i silny, by bronić zmartwychwstałej Ojczyzny, a dziś gorzko żalił się na P.K.U. w Będzinie i D.O.G. w Krakowie, iż od 5 miesięcy żadnego zasiłku inwalidzkiego nie dostaje. Możeby nasze władze wojskowe żołnierzem tym się szczerzej zajęły?

— **Jak zmniejszyć koszty wytwórcze?** Powyższe zapytanie stawia sobie „Mechanik” w marcowym numerze tego pożytecznego wydawnictwa poświęconym wyłącznie sprawie obróbki metali. Wydany pod ogólnem kierunkiem p. Prof. Warszawskiej Politechniki inż. H. Mierzejewskiego zeszyt ten wyróżnia się niezwykłem w naszej prasie technicznej bogactwem treści oraz doborem aktualnych i ciekawych tematów i informacji, niezbędnych dla każdego fachowca, który stawia sobie poważnie pytanie powyżej wymienione i pragnie nań istotnie radykalnie odpowiedzieć. Należy bowiem raz zdać sobie sprawę że koszty wytwarzania zależą nie tylko od bezpośrednio z produkcją związanych wydatków takich jak zakup materjału, robocizna it.p. W znacznie większym stopniu wpływa na nie organizacja i sprawność techniczna i gospodarcza każdego przedsiębiorstwa. Drogo opłacamy, ale sprawny robotnik kosztowna lecz zmniejszająca czas niezbędny do wyrobu pewnego przedmiotu maszyna, świadome swych zadań kierownictwo pracy oto te istotne czynniki które o powodzeniu lub o upadku każdego przedsiębiorstwa zadecydują. Krótki spis tytułów artykułów jakie ten zeszyt zawiera, najlepiej świadczyć może o jego wartości. Oto on: Potrzeby Górnego Śląska. — Metody obróbki w naprawniach kolejowych. Wykonanie sprawdzianów i ich przechowywanie. Uchwyty elektromagnetyczne. Projektowanie planu obróbki, Frezowanie, Nowy francuski frez ślimakowy, Zmniejszenie kosztów wytwarzania przez wprowadzenie frezowania ciągłego, Samootwierające się główki narzynkowe Historja wytwórni obrabiarek Gerlacha i Pulsta w Warszawie, Budowa obrabiarek i narzędzi do metali w wytwórniach Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki.

— **Napad bandycki.** W dniu 22 bm, o godzinie 11-ej wieczorem trzech nieznanych na razie bandytów napadło na drodze między wsią Porąbką a Rabką na Wojciecha Stroka, mieszkańca powiatu Stopnickiego, któremu, pod groźbą użycia rewolweru, zrabowali 14000 mk. gotówką, palto wartości 30000 mk, tudzież zegarek i inne przedmioty. Strok ocenia wysokość straty na sumę 60000 mk. Dochodzenie w toku.

Co dnia świeże kradzieże.

Jeszcze 20 bm. P. Jaczkowi Bolesławowi zam. w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej №3 Kaczmarczyk bez stałego miejsca zamieszkania skradł 2 pary męskich kamaszy z mieszkania, wartości 10,000 mkp. po czem zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku

Dnia 21 bm. za kradzież 3 szpulek nici, wartość nieznana na szkodę fabryki C. G. Schön w Sosnowcu spisano protokół na Annę Adamiec zam w Sosnowcu którą skierowano do Sądu Pokoju w Sosnowcu.

Za kradzież węgla z komórki wartości 200 mkp. na szkodę Mieczysława Litkiego zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego № 98 spisano protokuł na Kałucką Marję zam. w tymże domu lecz wobec odwołania oskarżenia przez poszkodowanego sprawę przesłano do Sądu Pokoju m. Sosnowcu z wnioskiem na umorzenie.

Za opór władzy i kradzież węgla z wagonów kolejowych w Sosnowcuna szkodę Dyr.Kol. zatrzymano Gąstalika Konstantego zam. w Sosnowcu przy ul. Pańskiej którego wraz z protokułem przesłano do Sądu Pokoju.

Dnia 21 bm. aresztowano i zatrzymano 10 osób. Za sprzedaż mięsa po wygórowanej cenie spisano 1 protokół.

Dnia 20 b m. w mieście naszem popełniono wiele kradzieży a mianowicie:

Niewiadomi sprawcy skradli ze sklepu Inowrocławskiego Fajgla zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej № 16 jedną parę damskich bucików, wart. 3.200 marek.

Za kradzież półbucików damskich, war.. 2.000 mk. na targu, na szkodę Feldbaum Katery zam. w Sosnowcu przy ul. Niemieckiej № 7 spisano protokuł na Radomską Helenę zam. w Sosnowcu przy ul. Konstantynowskiej № 25, który skierowano do Sądu Pokoju m. Sosnowca.

Za kradzież garderoby i bielizny, wart 70.000 mk. na szkodę Grzmota-Czarneckiego Czesława zam. w Warszawie przy ul Rakowieckiej № 3, zatrzymano Krzyżaka Leona bez stałego miejsca zamieszkania którego wraz z protokułem przesłano do p. Sędziego Śledczego II rewiru.

Niewiadomy sprawca skradł ze sklepu 10 mtr. łokciówki wart. 5.000 mk. na szkodę Estrajcher Hindy zam w Sosnowcu przy ul. Targowej № 16 Dochodzenie w toku.

Za usiłowanie kradzieży 11.100 mk. z kieszeni na szkodę Dafnera Lejzora zam. w Małobądzu w domu Wałka № 86 spisano protokuł na Bryłę Henryka zam. w Sosnowcu przy ul. Dietlowskiej Nr. 2, który skierowano do Sądu Pokoju m. Sosnowca.

Za przywłaszczenie urządzenia rzeźniczego i mięsa wieprzowego, marynowanego wart. 976.000 mk, na szkodę piekarza Stanisławskiego Antoniego zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 13, spisano protokuł na Rowińskiego Antoniego zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 20, który skierowano do p. Podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu I rewiru.

Niewiadomi sprawcy za pomocą dobranego klucza skradli z mieszkania Nowak Eleonory zam. w Sosnowcu przy ul. Kościelnej bieliznę i garderobę wart. 200.000 mk. Dochodzenie w toku.

— Areszty i protokuły. Dn. 20 b.m. zatrzymano i aresztowano 13 osób za włóczęgostwo.

Za awantury uliczne spisano 5 protokułów.

Za pijaństwo spisano 2 protokuły.

— Z Ruchu Wydawniczego. Ukazał się Nr. 3-ci (za marzec) miesięcznika polityczno-gospodarczego p. t. „Drogi Polski", treści następującej: 1) B. Jawnut — Prawo międzynarodowe Europy Wschodniej. 2) St. Urbanowicz — Zagadnienia narodowościowe Kresów Wschodnich, 3) M r — Nowa Finlandja. 4) K. Sochaniewicz — Traktat w Sèvres, 5) St. Królikowski — Rola Polski w odbudowie rolnictwa rosyjskiego, 6) J. Seruga—Niszczenie archiwów przez okupantów austrjackich, 7) Matejały i dokumenty, 8) Notatki i uwagi. 9) Oceny i sprawozdania, 10) Mówią.. piszą.. 11) Listy do Redakcji. Za redakcję podpisuje St. Sasorski za wydawców St Samsonowicz. Adres administracji — Warszawa, Wilcza 30 m. 5. Conto w PKO Nr. 3403. Cena egzemplarza mk 350 prenumerata kwartalna mk. 1000.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś wystawioną będzie niezmiernie zajmująca satyra polityczna „Dzieje salonu". która ściąga zawsze liczną publiczność.

Jutro, jako w dniu świątecznym, dwa przedstawienia: popoł pełna humoru farsa „Czcześniak wojenny", wieczorem lekka komedja „Mąż pod kluczem, która na premjerze zyskała sobie ogólne uznanie.

W niedzielę dwa przedstawienia: popoł. znakomita farsa, może trochę drastycza lecz pełna humoru „Na łeb na szyję", wieczorem po raz pierwszy staropolska komedja kontuszowa „Miód Kasztelański" J. I. Kraszewskiego.

W Dąbrowie w nadchodzący poniedziałek wystawiony będzie po raz pierwszy „Miód Kasztelański".

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawca: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Drukarnia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.